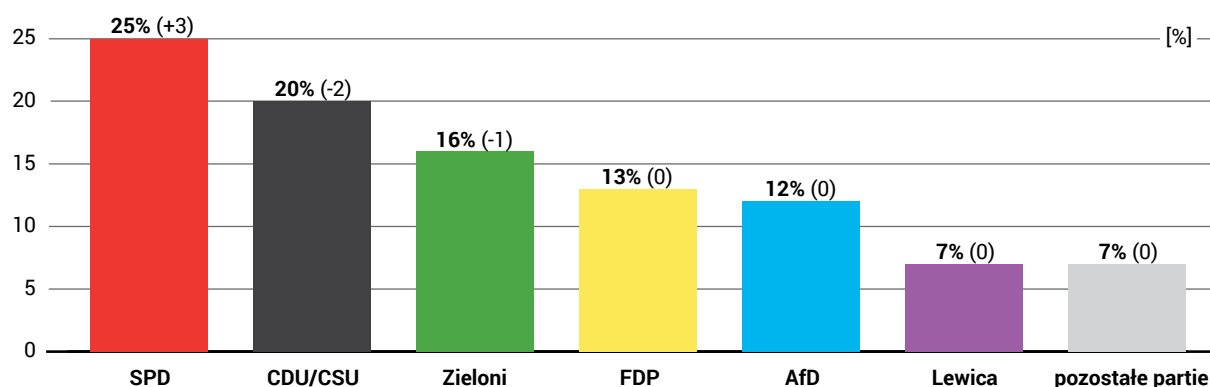




SPD faworytem w sondażach | Chadecki program rozwoju OZE
Eksperti Lascheta | Stosunek Lewicy do NATO tematem kampanii
Cyberataki na parlamentarzystów | Strajk maszynistów i paraliż kolei

SONDAŻE

Wykres 1. Poparcie dla partii politycznych



Źródło: badanie ośrodka INSA z 4 września br.

- Wzrasta przewaga SPD nad chadecją, a większość badanych w sondażu DeutschlandTREND z 2 września opowiada się za rządem kierowanym przez socjaldemokratów. We wszystkich pytaniach dotyczących bezpośredniego porównania kandydatów na kanclerza (m.in. w kategoriach wiarygodność, kompetencje, zdolności przywódcze) zdecydowanie wygrywa ich lider Olaf Scholz. Również w rankingu popularności polityków ustępuje on miejsca (56%) wyłącznie zajmującej od lat pierwszą lokatę kanclerz Angeli Merkel (64%).
- Poprawy notowań chadecji w sondażach nie przyniosła pierwsza debata telewizyjna (29 sierpnia), w której kandydat CDU/CSU Armin Laschet atakował swoich konkurentów – przede wszystkim Olafa Scholza – m.in. domagając się od SPD wykluczenia koalicji z Lewicą. Przełamanie negatywnego trendu mają przynieść przedstawienie programowego planu na rzecz rozwoju OZE (zob. dalej *Chadecki program na rzecz rozwoju OZE*) oraz zaprezentowanie zespołu ekspertów mających wzmocnić przewodniczącego CDU w dalszej części kampanii wyborczej (zob. dalej *Eksperti Lascheta – próba ofensywy lidera chadecji*). CDU upatruje poprawy notowań także w kolejnych debatach telewizyjnych (zob. dalej *Kalendarium*) oraz w intensywniejszym wsparciu chadeczków przez kanclerz Merkel w ostatnich tygodniach kampanii.
- Wyborcy nadal oceniają kompetencje CDU/CSU w gospodarce, polityce zagranicznej oraz zwalczaniu pandemii najwyżej spośród wszystkich partii. Z kolei w przypadku SPD sympatycy ugrupowania wskazują na jej kompetencje w polityce społecznej – kwestii emerytur, polityki rodzinnej oraz płacowej. Według badanych do najważniejszych obecnie problemów w RFN należą ochrona środowiska (33%), migracje (22%), zwalczanie pandemii (18%) oraz zmniejszanie różnic społecznych (16%).

SPD faworytem w sondażach

Od kilku tygodni utrzymuje się trend wzrostu popularności Olafa Scholza – kandydata socjaldemokracji (SPD) na kanclerza. W przypadku hipotetycznych wyborów bezpośrednich na ten urząd obecnego ministra finansów i wicekanclerza poparłoby aktualnie 49% respondentów, co oznacza poprawę o 5 p.p. względem badania sprzed dwóch tygodni (Politbarometer z 27 sierpnia). Jego konkurenta z CDU/CSU Armina Lascheta wybrałoby 17% (-4 p.p.) ankietowanych, a kandydatkę Zielonych Annalę Baerbock – 16% (bez zmian). Dobre notowania Scholza zaczynają przekładać się także na poparcie dla socjaldemokratów zarówno na poziomie federalnym, jak i w dwóch landach, gdzie 26 września równolegle odbędą się wybory do parlamentów krajów związkowych.

Komentarz

- SPD może jeszcze zwiększyć swoją przewagę nad CDU. Socjaldemokraci są postrzegani jako partia o najmniejszym potencjale negatywnych wyborców (29% respondentów ma pewność, że na nich nie zagłosuje, w odniesieniu do CDU wskaźnik ten wynosi 37%). Zarazem 29% badanych wskazuje, że mogłoby sobie wyobrazić głosowanie na SPD (sondaż ośrodka YouGov przeprowadzony w dniach 20–24 sierpnia). Gdyby SPD udało się zwyciężyć w elekcji do Bundestagu, to jej pozycja w negocjacjach koalicyjnych wzmocniłaby się za sprawą prawdopodobnych zwycięstw w wyborach do landtagów w Meklemburgii-Pomorzu Przednim oraz Berlinie, które odbędą się równolegle z parlamentarnymi.
- Dobre notowania SPD oraz Olafa Scholza wynikają przede wszystkim ze słabości kontrkandydatów oraz prowadzonych przez nich kampanii wyborczych. Lascheta obciążają wpadki wizerunkowe, szczególnie w związku z katastrofalnymi skutkami powodzi m.in. w zarządzanym przez niego kraju związkowym Nadrenii Północnej-Westfalii. Szkodzi mu także wewnątrzpartyjna krytyka – m.in. ze strony premiera Bawarii i przewodniczącego CSU Markusa Södera – dotycząca prowadzenia kampanii wyborczej chadecji. Z kolei spadek poparcia dla Zielonych, w tym dla kandydatki tego ugrupowania na kanclerza, wynika m.in. z podnoszonych w mediach zarzutów o plagiat – chodzi o fragmenty wydanej w czerwcu książki Baerbock. Nakładają się na to wcześniejsze niejasności dotyczące oświadczenia majątkowego przewodniczącej oraz nieścisłości w kwestii ukończenia przez nią studiów. Na pretencji SPD nie ciążyą podobne zarzuty. Co prawda ujawnienie manipulacji i oszustw księgowych, które doprowadziły do niewypłacalności dostawcy usług finansowych Wirecard i utraty oszczędności wielu drobnych inwestorów, ściągnęło na szefa resortu finansów krytykę w związku z zarzutami o brak właściwego nadzoru nad spółką, lecz jak dotąd nie wpłynęło to na ocenę Scholza jako kandydata na kanclerza.
- Socjaldemokraci prowadzą spójną kampanię, koncentrującą się jedynie na osobie głównego kandydata, dzięki czemu głośne w poprzednich latach spory programowe i personalne zostały wyciszone. SPD skupia się przede wszystkim na zagadnieniach socjalnych oraz kwestiach ochrony klimatu w połączeniu z zachowaniem miejsc pracy w przemyśle. Jeden z najważniejszych przekazów partii dotyczy zagwarantowania stabilności oraz uniknięcia drastycznych zmian/reform (także w polityce klimatycznej) związanych z dodatkowymi obciążeniami dla obywateli. Odpowiada to nastrojom większości Niemców – ze swojej sytuacji ekonomicznej zadowolonych jest 70% ankietowanych (badanie Politbarometer z 27 sierpnia).
- W cieniu kampanii pozostają przewodniczący SPD Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans, a także wiceprzewodniczący Kevin Kühnert, utożsamiani z lewicową frakcją ugrupowania. Pozwala to Scholzowi na korzystanie z umiarkowanego przekazu (przy użyciu nieantagonizującego języka) skierowanego

przede wszystkim do centrowych wyborców. Ugrupowanie widzi w tym szansę na przyciągnięcie części dotychczasowego elektoratu kanclerz Angeli Merkel, poszukującego na scenie politycznej jej następcy. Ma to szczególne znaczenie w kontekście dużej liczby wyborców niezdecydowanych (23% – Politbarometer z 27 sierpnia). Ważnym czynnikiem jest także zapowiedź 23% dotychczasowych zwolenników CDU wyboru innej partii po rezygnacji kanclerz z ubiegania się o kolejną kadencję (badanie ośrodka Forsa z lutego 2020 r.). Kandydat SPD wzmacnia swoją pozycję, naśladowując Merkel (np. powtarzając jej slogan kampanijny „Sie kennen mich” – „Znacie mnie”, prowadząc w podobny sposób debaty czy używając charakterystycznych gestów). Dodatkowo Scholz umiejętnie wykorzystuje funkcję wicekanclerza i ministra finansów do zarządzania kryzysami w ramach swoich kompetencji – m.in. do pomocy przedsiębiorcom w pandemii i po klęsce powodzi w lipcu br.

- W polityce wewnętrznej Scholz odwołuje się do haseł socjalnych, przede wszystkim obietnicy podniesienia płacy minimalnej z obecnych 9,60 do 12 euro za godzinę. Dużą wagę przywiązuje do utrzymania także w przyszłości wysokości emerytur (na poziomie zbliżonym do obecnego), wprowadzenia nowych dodatków dla rodzin z dziećmi oraz budowy 400 tys. mieszkań rocznie (z tego 100 tys. jako mieszkania socjalne). Aby sfinansować te plany, SPD zamierza podnieść podatki dla części najbogatszych oraz zaciągać nowe kredyty (zob. *Polityka klimatyczna i energetyczna w kampanii*).
- W debacie o polityce zagranicznej Scholz podkreśla znaczenie współpracy transatlantyckiej i kooperacji w NATO (a także wzrostu wydatków na Bundeswehrę, ale bez odwoływania się do postulatu 2% PKB) oraz konieczność wzmocnienia „suwerenności europejskiej” (np. poprzez wspólne zakupy sprzętu wojskowego). W swoim programie SPD optuje za pogłębieniem integracji europejskiej, szczególnie gospodarczej i socjalnej. Ważne miejsce odgrywa w nim również wzmocnienie wspólnej polityki zagranicznej UE poprzez rozszerzenie możliwości głosowania większościowego w sprawach jej dotyczących. Socjaldemokraci opowiadają się za utrzymaniem możliwości przystąpienia do Unii państw Bałkanów Zachodnich. W relacjach ze Stanami Zjednoczonymi Scholz postuluje bliską współpracę szczególnie w obszarze polityki klimatycznej, handlowej i bezpieczeństwa. W stosunkach z Rosją nie zapowiada znaczących zmian, deklarując utrzymanie dialogu. Popiera dotychczasowe działania Niemiec dotyczące Nord Streamu 2.
- W przypadku wygranej SPD Scholz będzie dążył do zawiązania koalicji z Zielonymi, z którymi wiąże ją największa spójność programowa. W ewentualnych negocjacjach dotyczących przyszłego rządu najpoważniejsze problemy pojawią się w niektórych aspektach polityki klimatycznej oraz kwestiach zagranicznych i bezpieczeństwa (np. podejścia do Rosji). Jeżeli jednak wynik wyborów nie pozwoli na utworzenie koalicji dwupartyjnej, Scholz będzie szukał porozumienia z Zielonymi i FDP. Jego relacje z przewodniczącym liberałów Christianem Lindnerem są bardzo dobre. Dodatkowo łącznikiem we wstępnej fazie rozmów mógłby być skarbnik liberałów Harald Christ, który w tej kadencji Bundestagu przeszedł z SPD do FDP. Teoretycznie mógłby również powstać sojusz SPD–Zieloni–Lewica, jednak z uwagi na głębokie rozbieżności programowe (szczególnie w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, ale też w kwestiach gospodarczych) jest to mało prawdopodobne. W przypadku negocjacji koalicyjnych SPD z Zielonymi i FDP Zieloni będą dążyć do objęcia kierownictwa resortu spraw zagranicznych (np. Annalena Baerbock) oraz ministerstwa skupiającego kompetencje w zakresie klimatu (np. Robert Habeck; ważny będzie podział zadań pomiędzy resortami ds. klimatu i gospodarki). FDP chciałoby objąć ministerstwo finansów (Lindner) oraz być może współpracy rozwojowej (np. Alexander Graf Lambsdorff).
- W najbliższym czasie nasili się kampania negatywna wobec SPD. Przeciwnicy próbują podważyć wizerunek Scholza, przypominając afery finansowe związane z jego rządami w Hamburgu i Ministerstwie Finansów (zob. dalej *Biografia polityczna Olafa Scholza*), a także, zwłaszcza chadecy,

wskazują na zagrożenie „skrętem Niemiec na lewo” pod rządami ewentualnej koalicji SPD z Zielonymi oraz Lewicą, która głosi radykalne postulaty socjalne i gospodarcze, takie jak ograniczenie wymiaru tygodnia pracy do 30 godzin, zwiększenie urlopu do 36 dni rocznie czy wprowadzenie emerytury minimalnej na poziomie 1200 euro netto miesięcznie.

Biografia polityczna Olafa Scholza

Olaf Scholz (ur. 14 czerwca 1958 r. w Osnabrücku w Dolnej Saksonii) – od 2018 r. wicekanclerz i minister finansów w rządzie Angeli Merkel; jest jednym z najbardziej doświadczonych niemieckich polityków; należy do konserwatywnej części SPD.

W SPD od 1975 r., jego znajomości w partii sięgają czasów aktywności w młodzieżówce socjaldemokratów (Jusos), której w latach 1982–1988 był wiceprzewodniczącym; do 2019 r. zasiadał we władzach SPD jako członek zarządu, a w latach 2002–2004 piastował funkcję sekretarza generalnego ugrupowania – odpowiadał m.in. za przełamanie oporu członków partii względem reformy systemu polityki społecznej oraz rynku pracy „Agenda 2010”, a następnie za jej przeforsowanie; od 1998 do 2011 r. był deputowanym Bundestagu (z przerwą w 2001 r., gdy szefował hamburskiemu MSW); w latach 2007–2009 sprawował urząd ministra pracy w gabinecie kanclerz Merkel.

Uchodzi za jednego z najskuteczniejszych polityków partii – w 2011 r. SPD pod jego wodzą wygrała wybory do senatu miasta landu Hamburga, w których uzyskała 48,4% poparcia, co przyniosło jej samodzielną większość; do 2018 r. Scholz pozostawał bardzo popularnym burmistrzem Hamburga, a do jego głównych osiągnięć należy realizacja postulatu wyborczego z 2011 r. – znaczącej poprawy sytuacji na rynku mieszkań komunalnych; z okresu sprawowania tej funkcji pochodzą jego bardzo dobre kontakty z większością premierów landów.

Krytycy Scholza zarzucają mu niedostateczny nadzór nad urzędnikami w aferze finansowej dotyczącej Wirecard (2020), brak dochodzenia przez Hamburg 47 mln euro zaległych podatków od Warburg Banku oraz niewłaściwą organizację szczytu G20 w 2017 r., w konsekwencji czego doszło do starć lewicowych ekstremistów z niemiecką policją na niespotykaną dotychczas w RFN skalę.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

Chadecki program na rzecz rozwoju OZE

30 sierpnia kandydat CDU/CSU na kanclerza RFN Armin Laschet przedstawił 15-punktowy program *Turbo dla OZE*. Zawarte w nim propozycje mają umożliwić radykalne przyspieszenie rozbudowy instalacji OZE, tak aby jak najszybciej 100% zużywanej w Niemczech energii elektrycznej pochodziło ze źródeł odnawialnych. Wśród głównych postulatów znalazły się m.in. odbiurokratyzowanie i cyfryzacja procedur związanych z wydawaniem zezwoleń, przeznaczenie 2% powierzchni kraju pod inwestycje w OZE (np. wzdłuż autostrad), ułatwienia w repoweringu farm wiatrowych czy wdrożenie programu nieoprocentowanych pożyczek na instalację paneli słonecznych dla gospodarstw domowych.

Dokument został przygotowany przez chadecki zespół ds. klimatu, w którego skład wchodzi postowie Andreas Jung i Thomas Heilmann oraz Wiebke Winter z partyjnej młodzieżówki Junge Union. Propozycje w nim zawarte mają być podstawą ewentualnych negocjacji koalicyjnych po wyborach.

Prezentacja programu stanowi próbę przejęcia inicjatywy w kampanii w okresie słabych wyników sondażowych, a także odpowiedzi na zarzuty konkurencji o brak merytorycznych propozycji. Choć pomysły CDU/CSU na rzecz przyspieszenia rozwoju OZE spotkały się z aprobatą ekspertów, to pozostałe partie podważają wiarygodność chadeków na polu transformacji energetycznej. Respondenci przypisują największe kompetencje w tej kwestii niezmiennie ugrupowaniu Zielonych (41%, Politbarometer dla ZDF z 3 września), podczas gdy CDU/CSU stawiają na drugim miejscu (15%).

Eksperci Lascheta – próba ofensywy lidera chadecji

3 września kandydat CDU/CSU na kanclerza zaprezentował ośmioro ekspertów (Zespół Przyszłości), którzy mają przedstawić propozycje programowe chadecji w najważniejszych obszarach wymagających podjęcia działań po wyborach (m.in. cyfryzacji, klimatu, bezpieczeństwa, gospodarki). Dwoje członków zespołu to osoby szerzej znane: Friedrich Merz – przewodniczący frakcji CDU w latach 2000–2002 i były rywal Armina Lascheta w walce o przewodnictwo w partii – oraz Dorothee Bär – sekretarz stanu z ramienia CSU w urzędzie kanclerskim zajmująca się cyfryzacją. Ponadto do grupy należą Andreas Jung – wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego CDU/CSU w Bundestagu specjalizujący się w polityce klimatycznej – oraz Peter R. Neumann – naukowiec, znawca w dziedzinie zwalczania terroryzmu międzynarodowego, doradzający Laschetowi w trakcie jego poprzedniej kampanii przed wyborami w Nadrenii Północnej-Westfalii. Część spotkań z ekspertami CDU zostanie wsparta przez kanclerz Merkel (m.in. na temat cyfryzacji).

Skład zespołu odpowiada parytetom (m.in. odnośnie do płci, wieku oraz zamieszkania na wschodzie bądź zachodzie RFN), co ma sugerować, że podobne kryteria zostaną uwzględnione przy obsadzie stanowisk ministerialnych po wyborach. Jednak przedstawione osoby nie stanowią „gabinetu cieni” przyszłego rządu. Chadecja liczy na to, że zaprezentowani politycy i eksperci wzmocnią przekaz o kompetencjach partii oraz odświeżeniu jej składu personalnego i pomogą przełamać impas w sondażach. Zarazem włączenie do kampanii CDU/CSU większej liczby działaczy ma kontrastować ze strategią socjaldemokratów opartą wyłącznie na promowaniu Olafa Scholza jako kandydata na kanclerza.

Stosunek Lewicy do NATO tematem kampanii wyborczej

Posłowie ugrupowania Lewicy podczas specjalnego posiedzenia Bundestagu 25 sierpnia wstrzymali się od głosu w sprawie zatwierdzenia *post factum* mandatu Bundeswehry do ewakuacji wojskowej w Afganistanie (zob. *Niemcy: sytuacja w Afganistanie w kampanii wyborczej*). Decyzję uzasadnili zbyt wąskim kręgiem osób ewakuowanych oraz bojowym charakterem misji. Postawa Lewicy została skrytykowana przez pozostałe partie polityczne, także SPD i Zielonych. Wraz ze wzrostem poparcia dla socjaldemokratów w sondażach coraz częściej spekuluje się o możliwości utworzenia przez nich koalicji z Zielonymi i Lewicą. Ani kandydat SPD, ani kandydatka Zielonych na kanclerza nie wykluczają powołania czerwono-zielono-czerwonego rządu. Podkreślają jednak, że warunkiem jest osiągnięcie porozumienia odnośnie do polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, co wydaje się obecnie niemożliwe.

SPD i Zieloni popierają m.in. udział RFN w międzynarodowych strukturach wojskowych oraz w wojskowych misjach zagranicznych na określonych warunkach, czemu z kolei kategorycznie sprzeciwia się Lewica. Ugrupowanie to nie zgadza się również na podnoszenie wydatków na obronność oraz domaga się wyjścia RFN z NATO. Postuluje zastąpienie Sojuszu systemem bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem Rosji, którego głównym celem miałyby być rozbrojenie. W polityce europejskiej Lewica chciałaby UE o profilu socjalnym oraz niezacieśniania w jakiegokolwiek formie współpracy

w zakresie obronności. Postuluje także zlikwidowanie unijnej agencji Frontex i zastąpienie jej cywilnym europejskim programem ratownictwa migrantów na morzu. Sprzeciwia się też polityce sankcji m.in. wobec Chin i Rosji, wskazując jednocześnie na prowadzenie „imperialnej polityki” przez Stany Zjednoczone.

Rosyjskie ataki cybernetyczne na parlamentarzystów

6 września rzeczniczka MSZ Andrea Sasse poinformowała o wystosowaniu przez rząd RFN żądania natychmiastowego „zaprzestania nielegalnej działalności cybernetycznej”. Wezwanie skierowane jest do władz Federacji Rosyjskiej i dotyczy cyberataków przeprowadzanych przez grupę hakerów „Ghostwriter” podejrzewanych o pracę na rzecz rosyjskiej służby wywiadowczej GRU na deputowanych Bundestagu i członków parlamentów krajów związkowych RFN. Według Federalnego Urzędu Bezpieczeństwa Teleinformatycznego (BSI) celem hakerów były głównie prywatne i służbowe skrzynki e-mail parlamentarzystów, na które włamywano się za pomocą tzw. ataków phishingowych. Do największego cyberataku na Bundestag doszło w 2015 r. – sprawcom udało się wówczas przechwycić hasła administratora całego systemu komputerowego parlamentu. Politycy niemieccy byli wielokrotnie informowani zarówno przez rząd, jak i Federalny Urząd Ochrony Konstytucji oraz BSI o rosnącym w trakcie obecnej kampanii zagrożeniu. Ataków spodziewano się ze strony państw trzecich, chcących wpływać na przebieg elekcji (szerzej o bezpieczeństwie wrześniowych wyborów zob. *Kampania w sieci*).

Decyzja niemieckiego rządu o upublicznieniu żądań pod adresem rosyjskich władz świadczy o tym, że zagrożenie uważa się za bardzo poważne. Podobne wezwanie do zaprzestania ataków na niemieckich parlamentarzystów zostało skierowane m.in. do wiceministra spraw zagranicznych Rosji Władimira Titowa w trakcie spotkania rosyjsko-niemieckiej Grupy Roboczej Wysokiego Szczebla ds. Polityki Bezpieczeństwa (HAGS), która w dniach 2–3 września obradowała w Berlinie.

Paraliż kolei w czasie strajku maszynistów

2 września rozpoczął się trzeci, zaplanowany na pięć dni strajk kolejarzy zrzeszonych w Związku Zawodowym Maszynistów (GDL). Protestujący domagają się podwyżki płac o 1,4% w bieżącym roku i kolejnej o 1,8% od 2022 r. oraz premii w wysokości 600 euro za pracę w okresie pandemii. Poprzednie dwa protesty (w dniach 10–12 i 23–25 sierpnia) nie przyniosły porozumienia. Pracodawca – państwowa spółka Deutsche Bahn (DB) – w ostatniej ofercie zaproponował rozłożoną w czasie podwyżkę o 3,2% od 2022 r. oraz pandemiczny bonus od 400 do 600 euro (w zależności od indywidualnych umów pracowników). Po jej odrzuceniu przez GDL spółka próbowała podważyć prawo do strajku na drodze sądowej, jednak skarga DB została oddalona. Akcja protestacyjna doprowadziła do paraliżu niemieckich kolei – w jej trakcie na tory wyjeżdża jedynie 25% pociągów dalekobieżnych oraz 40% regionalnych i podmiejskich.

Strajk GDL przypada na gorący okres kampanii wyborczej i ze względu na skalę utrudnień ognisku je uwagę opinii publicznej, przez co stanowi rosnący problem dla kierowanego przez chadeków Ministerstwa Transportu. Opozycja próbuje politycznie wykorzystać protest. Zieloni domagają się od ministra Andreasa Scheuera (CSU) zaangażowania w spór i doprowadzenia do ugody. FDP postuluje natomiast, by w kolejnej kadencji Bundestagu ograniczyć prawo do strajku, co stanowi jeden z postulatów jej programu wyborczego. W tle konfliktu znajduje się także rywalizacja związków zawodowych na kolei – GDL poprzez wynegocjowanie lepszych warunków układu zbiorowego próbuje odebrać członków Związkowi Zawodowemu Kolei i Transportu, który w ubiegłym roku zgodził się na zamrożenie płac w 2021 r. i podwyżki dopiero od 2022 r.

Debata o prawie wglądu w status szczepień pracownika

Minister zdrowia Jens Spahn zapowiedział, że w branżach wrażliwych (np. ochrona zdrowia, opieka nad osobami starszymi) pracodawcy będą mieli prawo do uzyskania informacji, czy zatrudniony jest zaszczepiony przeciwko COVID-19 lub czy przebył chorobę. Rozszerzeniu takich uprawnień na kolejne branże sprzeciwia się m.in. SPD oraz część opozycji, wskazując, że byłaby to zbyt daleko idąca ingerencja w prywatność danych dotyczących stanu zdrowia pracowników. Możliwość sprawdzenia statusu szczepień zatrudnionego wymaga nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu chorobom zakaźnym. Do 6 września w pełni zaszczepiono 61,3% Niemców.

Centrum prewencji pandemicznych w Berlinie

1 września kanclerz Merkel wraz z dyrektorem generalnym WHO wzięła udział w uroczystości otwarcia centrum prewencji pandemicznych. Celem nowego ośrodka jest wczesne wykrywanie zagrożeń związanych z wybuchem kolejnych pandemii oraz formułowanie m.in. dla rządów zaleceń odnośnie do przeciwdziałania im. Centrum jest współfinansowane przez Niemcy (100 mln euro na rozbudowę oraz zapowiedź przekazywania w kolejnych latach 30 mln euro rocznie), a jego dyrektorem został urodzony w RFN Nigeryjczyk Chikwe Ihekweazu. Instytucja ma pełnić funkcję hubu gromadzącego i analizującego dane dotyczące możliwych pandemii z głównych ośrodków badawczych na świecie.

Początek szczepień przypominających

1 września rozpoczęły się wakcynacje trzecią dawką. Szacuje się, że do końca roku ze szczepień przypominających skorzysta ok. 10 mln Niemców. Będą się one odbywały w przychodniach lekarskich oraz przy pomocy mobilnych zespołów, m.in. w domach opieki. Większość z 432 stacjonarnych centrów szczepień zostanie zamknięta z końcem września.

Więcej niemieckich szczepionek dla Afryki

RFN przekaze co najmniej 70 mln (a nie jak wcześniej zapowiadano 30 mln) dawek szczepionek na rzecz inicjatywy COVAX – część z nich trafi do państw afrykańskich. Kanclerz Merkel zadeklarowała zwiększenie tej puli podczas organizowanej po raz czwarty w Berlinie konferencji „Compact with Africa” (27 sierpnia). Z wypowiedzi Jensa Spahna w trakcie spotkania ministrów zdrowia G20 w Rzymie (5 września) wynika, że Niemcy mogą zwiększyć do końca roku liczbę dawek przekazanych na rzecz COVAX nawet do 100 mln. Nie jest przy tym jasne, o jaki konkretnie preparat chodzi – kraj od kilkunastu tygodni boryka się z problemem nadwyżki szczepionek i trudnościami z ich składowaniem. W magazynach, centrach oraz przychodniach znajduje się obecnie ok. 13 mln doz różnych producentów.

KALENDARIUM

7 września – debata na ostatnim posiedzeniu obecnej kadencji Bundestagu poświęcona sytuacji w Niemczech

10–11 września – spotkanie CSU oraz wspólne wystąpienie przewodniczącego partii Markusa Södera wraz z kandydatem chadecji na kanclerza Arminem Laschetem w Norymberdze

12 września – debata w telewizji publicznej pomiędzy kandydatami na urząd kanclerza

19 września – zjazd ugrupowania Zielonych w Berlinie

23 września – debata wszystkich głównych kandydatów partii politycznych w wyborach

26 września – wybory parlamentarne

PODCASTY DO WYŚLUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

www.osw.waw.pl

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,
Anna Kwiatkowska
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Szymon Sztyk
SKŁAD: Urszula Gumińska-Kurek

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.